

Nie płacz!

(10 niedziela zwykła, rok C, Łk 7, 11-17)



Jezus mówi kobiecie cierpiącej: „Nie płacz!”. Dziś mógłby równie dobrze powiedzieć nam to samo, gdyż na świecie, gdzie wszystko przyspiesza i miesza się, może się zdarzyć, że stracisz głowę! I jest co stracić... Masz wszystkiego dość i czujesz się odrzucony, pozbawiony szacunku, trochę jak chusteczka, którą się wrzuca do odpadków. Twoje wytyczne znikają i widzisz wymazaną miłość, wrzeszczących ludzi, wybuchające urazy, a wszystkich skłóconych lub bijących się o mniej niż nic. Ostatecznie miłość staje się wielką nieobecnością w naszym świecie, gdzie panuje obojętność i gdzie pozory mają pierwszeństwo przed wszystkim...

Ale pomyśl o wahadle, myśl o tym małym instrumencie, bo po zimie przychodzi wiosna... „Chrystus żyje, Chrystus powróci, Chrystus tu jest”, śpiewamy bardzo często podczas celebracji, poczawszy od anamnezy. I jest to prawdziwe: nauczył nas, co znaczy Miłować. Nauczył nas miłości pokornych, nisko położonych w blasku potężnych, miłowania ludzi prostych, bez historii, którzy się rozumieją.

Jak prosi nas Jezus, czyn akty miłości jak On, miłości poświęcającej się, która otwiera przestrzeń w naszym życiu, która robi miejsce dla Jezusa, który przychodzi do nas i który daje nam łaskę i nas przewyższa. Jak Pan na górze czy pustyni, zachowaj w sobie ciszę, znajdź czas na słuchanie Słowa Bożego, nie pozwalając na uśpienie (zamiast zostać otumaniony przez hałas, który cię otacza).

Nie, nie płacz! Gdy przyjdzie moment, gdy ci, którzy oddalili się od ciebie, pójdą zbierać kamienie, którymi w ciebie rzucali. Otworzą swoje ramiona dla ciebie, razem powstaniecie, jak prosi Jezus, aby iść za Nim, krocząc Jego śladami. Zachowaj w pamięci, że sam Jezus może ci przynieść wzmocnienie, którego Ci brakuje.

Nie, nie płacz! Gdy jesteś naprzeciw nieuniknionego lub gdy strach zabiera ci odwagę lub stajesz naprzeciw świata, w którym żyjemy i który jest niezdolny, aby nam pomóc zrozumieć nasze przeznaczenie i dlaczego tu właśnie jesteśmy. Zapamiętaj sobie, że jedyne słowa Jezusa przynoszą odpowiedź na to wszystko. Dlatego mówię ci jeszcze raz: nie płacz.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska